

Włodi, Detektor Dymu

Wiesz gdzie mnie znaleźć mała
Nie chciałem cie budzić
Pisałem do rana pod ten bit który lubisz
Mówiłaś pokaż gojkom miejsce w szeregu
Albo wyłącz mikrofon i więcej nic nie mów
Znasz mnie, mój rap, obowiązki i pasje
Do mojego świata masz wejściówkę na backstage
Znasz te historie, z dopiskiem poufne
W których biznes zniszczył przyjaźnie i sztukę
Wiesz gdzie mnie znaleźć
Nie chce o tym już myśleć
To boli, chcę wznieść się w powietrze, jak liście
Na szczycie możliwości stanę w blasku słońca
Podobno świat stamtąd najlepiej wygląda
Jointa za jointem w nałogach, szponach, sidłach
Nie szukaj mnie pod dworcach, jak żona Riedla
Igła którą znam czyta bit na wosku
DJ tnie to jak brzytwa, robię rap po polsku
Jedź bo od wczoraj prócz ciepłych wspomnień w sumie
Nie dałem ci nic, ale dobrze to rozumiesz
Taki dzień, wers za wersem bez przerwy
Kręcę się po domu w jakimś transie
Jak derwisz
Wiesz gdzie mnie znaleźć
Wychodzę dumny stamtąd
Tylko ktoś szczególny
Inni tam się nie sprawdzą
To dużo pracy
Styl, flow, oryginalność
I tylko prawdziwą przyjaźń dostałem za darmo